

W Trójmieście pełną parą ruszy Tristar

28 października 2014

W Trójmieście od przyszłego roku pełną parą zacznie funkcjonować nowy system zarządzania ruchem – Tristar. Rozbudowany system kamer, z których część będzie nagrywać numery rejestracyjne pojazdów, sygnalizatorów świetlnych i elektronicznych tablic informacyjnych połączonych z centrum sterowania, ma pozwolić na usprawnienie przejazdu samochodem przez miasto.

Elementy systemu już działają, pozwalają np. na informowanie pasażerów, kiedy na przystanku pojawi się autobus lub tramwaj konkretnej linii. Nowe funkcje mają natomiast pozwalać na wyszukiwanie samochodów o konkretnych numerach tablic rejestracyjnych lub odnotowywanie wykroczeń na drogach, choć i tak w mniejszym stopniu niż marzyło się to twórcom Tristara. W ten sposób system do zarządzania ruchem stanie się jednocześnie batem na kierowców nie przestrzegających przepisów ruchu drogowego.

Obsługujący monitory dyżurny będzie widzieć praktycznie wszystko, co dzieje się na objętych systemem skrzyżowaniach. Do czego to prowadzi? – Proszę zobaczyć, skieruję teraz kamerę na ten samochód – mówi [dyżurny]. – Wszystko dokładnie widać... Co robi kierowca, pasażer... Nieraz napatrzymy się, jak ten czy inny zawzięcie dłubie w nosie... Może warto przestrzec kierowców, by tego nie robili na głównych skrzyżowaniach, bo mogą być obserwowani... My jesteśmy tutaj, żeby pomagać, a nie po to, by ktoś narobił sobie przed nami wstydu...

Pytanie kto powinien się wstydzić: kierowcy czy raczej obserwatorzy, którzy skupiają się na nieistotnych dla zarządzania ruchem zachowaniach? Czy system do zarządzania ruchem, którego celem jest całościowy ogląd ulic, powinien

pozwalać na „zarządzanie” zachowaniem pojedynczego kierowcy lub przechodnia, gdy ich działania w żaden sposób nie wpływają na sprawność przejazdu?

Źródło: [Fundacja Panoptikon](#)